

Sygn. akt VIII GC 454/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2021 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Przemysław Kociński

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 10 grudnia 2021 roku w Bydgoszczy

w postępowaniu gospodarczym

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.902,26 zł (trzynaście tysięcy dziewięćset dwa złote dwadzieścia sześć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 października 2020 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.367,00 zł (sześć tysięcy trzysta sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z odsetkami, w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się postanowienia o kosztach zawartego w niniejszym wyroku do dnia zapłaty,

III. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 2.681,00 zł (dwa tysiące sześćset osiemdziesiąt jeden złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII GC 454/21

UZASADNIENIE

Powód P. K., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) P. K., wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., kwoty 13.902,26 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 31 października 2020 r. do dnia zapłaty. Nadto domagał się orzeczenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że strony zawarły w dniu 3 lipca 2018 r. ustną umowę o dzieło dotyczącą wykonania i montażu drabin ewakuacyjnych. Strona powodowa wskazała na uchybienia powstałe podczas montażu oraz złożoną w dniu 27 maja 2020 r. reklamację. Wynikała ona z przeprowadzonej kontroli przez inspektora nadzoru P. B. (1), który stwierdził, że przedmiotowe drabiny nie spełniają odpowiednich norm, a ponadto są niezgodne z przedstawioną przez pozwanego deklaracją zgodności oraz złożonym zamówieniem. Według powoda, pozwany zamontował drabiny niezgodnie z przepisami prawa budowlanego. Dlatego też wyznaczył mu termin do usunięcia usterek, który jednak nie został dochowany. W związku z powyższym powód w dniu 27 października 2020 r. odstąpił od umowy o dzieło powołując się na rękojmię dotyczącą wady rzeczy występującej w 5 drabinach i zażądał zwrotu wynagrodzenia w wysokości 13.902,26 zł w terminie do 30 października 2020 r. Strona pozwana nie zareagowała na wezwanie powoda.

Nakazem zapłaty z dnia 7 grudnia 2020 r., sygn. akt VIII GNC 6292/20, Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy, VIII Wydziale Gospodarczym, orzekł zgodnie z żądaniem pozwu oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Uzasadniając swoje stanowisko w pierwszej kolejności przyznał, że zawarł z powodem umowę dostawy i montażu, przy czym miało to miejsce 16 stycznia 2020 r. Strona pozwana wyjaśniła jednocześnie, że nie ma wiedzy, aby pomiędzy stronami doszło zawarcia jakiegokolwiek kontraktu w dniu 3 lipca 2018 r. Po ustaleniu szczegółowych warunków umowy pozwany przesłał powodowi fakturę proforma, która została w całości uregulowana. W jego ocenie norma wskazywana przez powoda w piśmie inicjującym niniejsze postępowanie stanowiła jedynie podstawę przedmiotowych ustaleń, jednakże obie strony zdecydowały się na odstąpienie. Argumentem motywującym takie działanie miała być niższa cena. Jak wyjaśniono, przedmiotowe drabiny zostały dostarczone i zamontowane w dniach 19 – 21 maja 2020 r., przy czym powód nie składał w tym okresie żadnych zastrzeżeń, a ponadto uiszczył pozostałą część wynagrodzenia. W dniu 27 maja 2020 r. P. B. (1) zwrócił się do strony pozwanej z zastrzeżeniami dotyczącymi drabin, jednakże nie legitymował się on żadnym upoważnieniem do reprezentowania powoda, a tym samym w ocenie pozwanego nie można stwierdzić, że został on skutecznie wezwany do usunięcia wad. Nadto, w ocenie strony pozwanej, czas wyznaczony na realizację ewentualnego usunięcia wad, nie był w żaden sposób adekwatny do specyfiki działalności pozwanego. Nadto podkreślił, iż powód nie wykazał, aby przedmiotowe wady miały charakter istotny.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 9 stycznia 2020 r. pozwany (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. sporządził na zapytanie powoda P. K., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) P. K., ofertę, której przedmiot stanowiło pięć drabin ewakuacyjnych z kosztem zabezpieczającym przed upadkiem, wykonanych z aluminium według norm DIN 14094 – 1 oraz DIN 18799 – 1, o profilu 40 x 40mm, z systemem łączenia Mortise System, kotwami w rozstawie co 1,5 m pod grubość ocieplenia (brak danych) z zapasem.

Łączny koszt 5 drabin został oszacowany na kwotę 7.342,65 zł netto. Wskazano, iż z uwagi na niestandardowy montaż zalecany jest ogląd faktyczny na miejscu. Po tym wycena montażu.

Dowód: oferta – k. 32 akt, wiadomość mailowa – k. 30

Powód, po uzgodnieniu szczegółów, zaakceptował przedmiotową ofertę.

W związku z tym strony zawarły umowę, na mocy której pozwany zobowiązał się wykonać, dostarczyć oraz zamontować pięć sztuk drabin pionowych w obiekcie magazynu produktów rolnych w miejscowości (...), w gm. P. zgodnie z treścią oferty.

Tytułem przedpłaty, pozwany wystawił w stosunku do powoda fakturę VAT proforma, opiewającą na kwotę 9.031,46 zł brutto, z terminem zapłaty upływającym 16 stycznia 2020 r. tytułem dostawy 5 drabin ewakuacyjnych wg oferty z dnia 9.01.2020 r.

Zamawiający uregulował tę należność w całości.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** faktura proforma – k. 19 akt.

Dnia 6 maja 2020 r., pozwany wystawił w stosunku do powoda kolejną fakturę proforma na kwotę 4.870,80 zł tytułem „montaż drabin ewakuacyjnych zaliczka 80/100”.

Powód w całości uregulował tę należność.

Dowód: faktura proforma - k. 18 akt.

Montaż drabin rozpoczął się w drugiej połowie maja 2020 r. i trwał przez dwa dni.

W trakcie montażu, powód zgłaszał pracownikom pozwanego nieprawidłową grubość ścianek które wynosiły 2 mm, zamiast 3 mm. K. W. nie był w stanie wyjaśnić przyczyn wystąpienia przedmiotowej różnicy.

Po zakończeniu montażu drabin pracownicy pozwanego odjechali z placu budowy bez zgłoszenia zakończenia prac zlecającemu oraz bez sporządzenia dokumentacji odbiorowej.

Dowód: korespondencja e – mail – k. 28 – 29 akt, zeznania świadka P. B. (1) – protokół elektroniczny na płycie CD k. 85 akt, przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny na płycie CD k. 85 akt.

W dniu zakończenia montażu powód próbował telefonicznie skontaktować się z reprezentantem pozwanego celem zgłoszenia nieprawidłowości, lecz kontakt był bardzo utrudniony.

W dniu 27 maja 2020 r. P. B. (1), pełniący funkcję inspektora nadzoru na prowadzonej przez powoda inwestycji, skierował do pozwanego wiadomość e – mail, w której poinformował go o tym, że dostarczone drabiny są niezgodne ze zleceniem oraz z wymogami prawa. Wskazał na następujące okoliczności: brak kosza ochronnego, materiał zastosowany na kosz jest niewłaściwy, brak podestu lub za krótki podest, nieodpowiednie poręcze itp., łączniki nie spełniają żadnych norm i są nieodpowiednie do montażu drabin, grubość elementów zamontowanych jest mniejsza niż w ofercie, miało być 3 mm a jest 2 mm, występują liczne odchyłki montażowe, zamontowane elementy stanowią zagrożenie, nie zgłoszono zakończenia prac i gotowości do odbioru. Jednocześnie wskazał, iż z uwagi na dotychczasowy brak kontaktu ze strony pozwanego uzasadnionym jest przekonanie o braku zamiaru naprawy w/w usterek. Jednocześnie wskazał, iż powyższe winno zostać wykonane do dnia 1 czerwca 2020 r.

W odpowiedzi reprezentant pozwanego wskazał, iż drabiny są wykonane właściwie, gdyż nie było zgłaszanych w dniu odbioru żadnych uwag. W zakresie grubości ścianek wskazał, iż kwestia ta została uzgodniona z powodem, zaś właściwe dokumenty zostały przekazane przed montażem. Wskazał, iż P. B. (1) nie jest dla niego stroną.

Dowód: korespondencja e – mail - k. 28 - 29 akt, zeznania świadka P. B. (1) – protokół elektroniczny na płycie CD k. 85 akt, przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny na płycie CD k. 85 akt, przesłuchanie pozwanego – protokół elektroniczny na płycie CD k. 85 akt.

W wiadomości mailowej z 27 października 2020 r. wysłanej do pozwanego powód złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy zawartej z pozwanym dotyczącej wykonania drabin oraz ich montażu, w związku z wadami fizycznymi wykonanych drabin. Wniósł o zwrot uiszczonych wpłat zgodnie z fakturami pro forma w łącznej kwocie 13.902,26 zł do dnia 30.10.2020 r. Wskazał, iż korzysta z rękojmi za wady

Dowód: korespondencja e-mail – k. 17 akt przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny na płycie CD k. 85 akt,

Drabiny nr 1-5 nie posiadają powierzchni antypoślizgowej na powierzchni szczeblin, przeznaczonej dla komunikacji a krawędzie szczeblin są ostre, co narusza wymóg norm DIN 18799 – 1 oraz DIN 14094 – 1.

Rozstaw kotew mocujących drabiny nr 1, 2, 4 jest większy od 200 cm, co narusza wymagania normy DIN 18799 – 1 oraz DIN 14094 – 1.

Drabiny nr 1-5 posiadają szerokość 42 cm, co jest niezgodne z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 12.04.2002 r. w sprawie warunków technicznych jakimi powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (50 cm, dalej rozporządzenie RwT) oraz normą DIN 18799 – 1 oraz DIN 14094 – 1 (min. 50 cm w poziomie wejścia).

Na drabinie nr 5 pochwyt poręczy skierowany jest do wnętrza kosza zamiast na zewnątrz kosza, co ogranicza swobodę przemieszania się w koszu użytkownika drabiny.

Podest przejściowy drabiny nr 3 i 4 nie odpowiada wymaganiom żadnej z w/w norm. Brak kosza ochronnego na drabinie nr 4.

Pręty pionowe w koszach drabin nr 1, 2 i 5 posiadają rozstaw większy od 30 cm, a rozstaw obręczy jest większy od 80 cm, co jest niezgodne z wymaganiami rozporządzenia RwT.

Drabiny posiadają liczne wady wykonawcze.

Deklaracja zgodności CE jest niespójna, nie spełnia wymogów ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o wyrobach budowlanych (Dz. U. nr 92, poz. 881 ze zm.), nazewnictwo produktu nie odpowiada nazewnictwu przywołanej normy DIN, data wydania deklaracji jest inna niż data montażu drabin. Nie są znane warunki wydania tej deklaracji.

Przedmiotowe drabiny wykonano i zamontowano nieprawidłowo, niezgodnie z zamówieniem i normami DIN 18799 – 1 oraz DIN 14094 – 1.

Drabiny te nie spełniają warunków wydanego na podstawie ustawy Prawo Budowlane Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12.04.2002 r. w sprawie warunków technicznych jakimi powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie.

Przedmiotowe wady mają charakter istotny i wykluczają zastosowanie opiniowanych drabin w budynku magazynów płodów rolnych w m. (...).

Dowód: pisemna opinia biegłego sądowego M. Ś. wraz z załącznikiem – k. 101 – 116 akt.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w toku postępowania, których autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana, a także na podstawie zeznań świadków, przesłuchania stron oraz opinii biegłego sądowego.

Przymiotem wiarygodności Sąd opatrzył zeznania świadka P. B. (1), mając na uwadze, że były one spójne i logiczne, a ponadto znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym. W szczególności należało podzielić wskazania co do braku zgłoszenia odbioru prac – powyższe było zgodne z twierdzeniami powoda. Ponadto w ocenie Sądu w przypadku gdyby doszło do przedmiotowej czynności to logiczną jej konsekwencją byłoby sporządzenie odpowiedniego oświadczenia, czego w okolicznościach sprawy zabrakło. Warto również zauważyć, iż rzeczony świadek, jako niezwiązany w rzeczywistości z żadną ze stron niniejszego procesu, przedstawił jej okoliczności w sposób w pełni obiektywny i rzeczowy.

Częściowo wiarygodne były zeznania świadka D. S.. Sprzecznym z zebrany w sprawie materiałem dowodowym były wskazania co do zawarcia pomiędzy stronami procesu porozumienia w zakresie zastosowania przez pozwanego materiałów o grubości 2 mm, zamiast 3 mm. Zauważyć należało, iż powyższemu przeczył wiarygodny dowód z przesłuchania powoda, jednocześnie przedmiotowa okoliczność nie znajdowała potwierdzenia w innym, wiarygodnym materiale dowodowym, co przy tak istotnym odstępstwie z pewnością miałyby miejsce. Nie były również zgodne z rzeczywistością wskazania świadka co do oględzin drabin po zakończeniu prac – pozostawały one w sprzeczności z twierdzeniami świadka B. i powoda. Nadto pozostawały w sprzeczności ze wskazaniami reprezentanta pozwanego, który wskazywał, iż oględzin dokonywał inspektor wraz z powodem.

Sąd uznał za wiarygodny dowód z przesłuchania powoda P. K., bacząc jednak, że jako osoba bezpośrednio zainteresowana jej wynikiem, mógł on przedstawiać jej okoliczności w korzystnym dla siebie świetle. Tym niemniej, Sąd uznał je za wiarygodne, bowiem były jasne i spójne, jak również korespondowały z pozostałym zgromadzonym w aktach sprawy materiałem dowodowym. W szczególności za wiarygodne uznano wskazania co do braku porozumienia w związku z zamontowaniem drabin o odmiennych parametrach czy też w zakresie niezgłoszenia prac do odbioru. W tej części należało odwołać się do poczynionych już wyżej wskazań.

Częściowo wiarygodny był dowód z przesłuchania reprezentanta pozwanego K. W.. Jak zauważono już wyżej, zastrzeżenia budziły wskazania dotyczące ustaleń w przedmiocie odstępstw od norm w zakresie grubości ścianek. Twierdzenia reprezentanta pozwanego w tej części nie znajdowały potwierdzenia w wiarygodnym materiale dowodowym, zaś powód zaprzeczał, jakoby zgodził się na takowe odstępstwa. Zwrócenia uwagi wymagało również to, że w/w z jednej strony wskazywał, iż zastosowanie ścianek o innej grubości miało nastąpić po wzajemnych ustaleniach między stronami, a z drugiej przyznał, że nieprawidłowa grubość ścianek mogła nastąpić z jego winy. W ocenie Sądu nie znajdowało tym samym potwierdzenie wskazanie reprezentanta pozwanego co do tego, aby powód miał zapłacić wynagrodzenie pomniejszone o 20%, co miało stanowić rzekomą rekompensatę za zastosowanie nieprawidłowych materiałów. Warto było również odnotować, iż K. W. w swoich zeznaniach sam wskazywał na istnienie wad, np. w postaci ostrych krawędzi, deklarując gotowość do ich poprawienia. Sąd przy ocenie powyższych miał także na uwadze to, że jako osoba bezpośrednio zainteresowana jej wynikiem, mógł on przedstawiać jej okoliczności w korzystnym dla siebie świetle

Sąd w całości zaaprobował pisemną opinię sporządzoną przez biegłego sądowego z zakresu budownictwa M. Ś.. Wydana opinia została sporządzona w sposób rzetelny i pełny, na podstawie materiału dowodowego, oględzin dokonanych przez biegłego oraz wiedzy i doświadczenia biegłego. Wnioski opinii są logiczne, poparte szczegółową argumentacją, a także odpowiadają tezie dowodowej. Podkreślenia wymagało, że żadna ze stron procesu nie kwestionowała wniosków opinii biegłego, a także i Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 13.902,26 zł, stanowiącej zwrot wynagrodzenia uiszczonego przez niego w związku z zawarciem umowy dotyczącej wykonania i montażu przez pozwanego drabin ewakuacyjnych, powołując się na odstąpienie od umowy spowodowane istnieniem wad wykonanych drabin.

Bezsporne między stronami było, iż łączyła je umowa, na podstawie której pozwany zobowiązał się do wykonania na rzecz powoda pięciu drabin, zgodnie z ofertą złożoną w dniu 9 stycznia 2020 r. Pozwany dla obrony przed dochodzonym przeciwko niemu roszczeniem podnosił szereg zarzutów, kwestionując istnienie wad istotnych wykonanego przez niego dzieła, uprawniających powoda do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Pozwany podnosił również, że odstępstwa w zakresie grubości ścianek zostały ostatecznie zaakceptowane przez powoda. Nadto kwestionował skuteczność wezwania go do usunięcia wad, wskazując, że P. B. (2) nie posiadał upoważnienia do reprezentowania powoda.

Przechodząc do merytorycznych rozważań, wskazania wymagało, że w ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, iż w okolicznościach niniejszej sprawy strony łączyła umowa o dzieło. Zgodnie z art. 627 k.c. przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. Ekwiwalentem świadczenia przyjmującego zamówienie, które polega na wykonaniu dzieła, jest świadczenie zamawiającego polegające na zapłacie wynagrodzenia, z czego wynika odpłatny charakter umowy o dzieło. Umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi”.

Mając ustalony charakter stosunku prawnego, z którego powód wywodził swoje roszczenie, należało w dalszej kolejności wskazać na rozkład ciężaru dowodu. W procesie cywilnym spoczywa on na stronach postępowania i to one są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Innymi słowy ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo (żąda czegoś od innej osoby) obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu (czyli neguje uprawnienie żądającego) obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. W myśl ogólnych zasad procesowych, to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1997 r., sygn. II CKN 531/97,

Lex nr 50550), a na stronie pozwanej spoczywa obowiązek wykazania, że powodowi jego żądanie nie przysługuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. IV CSK 299/06, Lex nr 233051).

Stwierdzenia wymagało, że kwestię odpowiedzialności wykonawcy za wady wykonanego dzieła reguluje przepis art. 638 § 1 k.c., który do rękojmi za wady wykonanego dzieła nakazuje stosować odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży.

Na mocy odesłania zastosowanie znajduje zatem art. 560 § 1 k.c., który stanowi, że jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady. W tym kontekście należało podkreślić, iż gdy chodzi o kwestię realizacji uprawnień z rękojmi za wady, obowiązkiem kupującego jest udowodnienie istnienia wady i zachowania niezbędnych aktów staranności (zbadanie rzeczy i powiadomienie sprzedawcy o wadzie), a obowiązkiem sprzedającego – wykazanie, że wada nie istnieje, bądź, że nie dochowano aktów staranności, lub, że ich dochowanie było spóźnione (por. wyrok SN z dnia 14 listopada 2008 r., V CSK 174/08, LEX nr 477605). W myśl bowiem art. 563 § 1 k.c. przy sprzedaży między przedsiębiorcami kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi, jeżeli nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o wadzie, a w przypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później – jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej stwierdzeniu. Zgodnie z § 2 powyższego przepisu do zachowania powyższego terminu wystarczy wysłanie przed jego upływem zawiadomienia o wadzie. Nadto art. 560 § 4 k.c. stanowi natomiast, że kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna. Zgodnie natomiast z art. 494 § 1 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć. Strona, która odstępuje od umowy, może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również na zasadach ogólnych naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania.

Mając na uwadze powyższego uregulowania podkreślenia wymagało, iż w pierwszej kolejności nie budził wątpliwości fakt zgłoszenia pozwanej spółce wad w zakresie wykonanego i zamontowanego dzieła. Powyższe nastąpiło najpóźniej w dniu 27 maja 2020 r. w związku z wiadomością mailową przesłaną przez P. B. (1), gdzie w sposób szczegółowy uwypuklono wszystkie wątpliwości i zastrzeżenia powoda. Jednocześnie w ocenie Sądu nie były uzasadnione podnoszone w tym zakresie przez pozwanego zarzuty odnośnie braku upoważnienia ze strony w/w osoby, pełniącego funkcję inspektora nadzoru inwestorskiego, do działania w imieniu P. K.. W tym kontekście zwrócenia uwagi wymagało w pierwszej kolejności, że z treści art. 25 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2351) wynika, iż podstawowym obowiązkiem inspektora nadzoru inwestorskiego jest reprezentowanie inwestora na budowie przez sprawowanie kontroli zgodności jej realizacji z projektem lub pozwoleniem na budowę, przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej. Inspektor nadzoru inwestorskiego reprezentuje zatem interesy inwestora na budowie, a więc ma działać w interesie i na rzecz inwestora. Już zatem z uwagi na zakres obowiązków inspektora nadzoru inwestorskiego, nie mogła budzić wątpliwości dopuszczalność działania w imieniu inwestora w zakresie zgłoszenia wad dzieła wykonanego na budowie. Prócz powyższego należało mieć na względzie, iż powód w toku swojego przesłuchania nie kwestionował upoważnienia P. B. (1) do zgłoszenia w jego imieniu wad pozwanemu. W tym kontekście przywołać zatem należało tezę wyroku Sądu Najwyższego z 24 października 2003 r., gdzie wskazano, że fakt, iż inspektor nadzoru inwestorskiego ma określone ustawą obowiązki i uprawnienia, wśród których brak umocowania do działania jako pełnomocnik inwestora wobec wykonawcy, nie wyklucza możliwości umocowania inspektora do reprezentowania go wobec wykonawcy. Takie umocowanie może być wyraźne, jak również dorozumiane (por. wyrok SN z 24 października 2003 r., III CK 57/2002, LexPolonica nr 1461105, LEX nr 157284). W tych okolicznościach, mając na uwadze, iż powód nie kwestionował uprawnień inspektora nadzoru inwestorskiego do zgłoszenia w jego imieniu wad, brak jest podstaw, aby podważać obecnie istnienie takowego uprawnienia, a w dalszej konsekwencji negować skuteczność zawiadomienia o istnieniu wad. Jednocześnie w ocenie Sądu nie budziło wątpliwości to, iż powyższe odbyło się niezwłocznie i tym samym spełnione zostały wymagania przewidziane w art. 563 § 1 k.c.

W dalszej kolejności wskazać należało, mając na uwadze poczynione wyżej rozważania, że rzeczą powoda było przede wszystkim wykazanie istnienia wad dzieła dostarczonego przez pozwanego, oraz ich charakteru, a także skorzystania z uprawnień prawnokształtujących wynikających z art. 560 § 1 k.c.

Odnosząc się do pierwszej z wymienionych wyżej kwestii należało zauważyć, iż w orzecznictwie sądowym wskazuje się, że rozróżnienie wad na dające się usunąć (usuwalne) i wady niedające się usunąć (nieusuwalne) oraz na wady istotne i wady nieistotne ma charakter podziału rozłącznego. „U podstaw pierwszego podziału leży obiektywna możliwość lub niemożliwość usunięcia wady. Drugi natomiast podział pokrywa się, jak się przyjmuje w piśmiennictwie i orzecznictwie, z uprzednio przyjętym w art. 486 § 1 k.c. rozróżnieniem na wady, które czynią dzieło niezdatnym do zwykłego użytku, albo które sprzeciwiają się wyraźnej umowie – z jednej strony oraz wszystkie inne – z drugiej strony. Za istotne uważa się te pierwsze (wady, które czynią dzieło niezdatnym do zwykłego użytku, albo które sprzeciwiają się wyraźnej umowie), pozostałe – za wady nieistotne (por. wyrok SN z dnia 26 lutego 1998 r. I CKN 520/97, OSNC 1998, z. 10, poz. 167).

Mając powyższe na uwadze należało wskazać, iż z przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania dowodowego wynikało w sposób bezsprzeczny, że przedmiot umowy został wykonany przez pozwanego w sposób wadliwy. Istnienie wad dzieła wynikało już nie tylko z zeznań świadka P. B. (1), pełniącego funkcję inspektora nadzoru inwestorskiego, ale zostało częściowo potwierdzone przez reprezentanta pozwanego. Co jednak najistotniejsze – okoliczność ta wynikała jednoznacznie z treści opinii biegłego sądowego. Specjalista, po przeprowadzeniu oględzin nieruchomości, wskazał szereg nieprawidłowości, jakie zaistniały przy wykonaniu i montażu drabin. Z opinii wynikało w szczególności to, że wykonano i zamontowano je niezgodnie z zamówieniem, ale przede wszystkim z naruszeniem norm DIN 18799-1 oraz DIN 14094-1. Poza tym rzeczony przedmiot nie spełniał warunków, które zostały przewidziane w Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Podsumowując swoje rozważania specjalista w sposób jednoznaczny i kategoriyczny stwierdził, iż wszystkie wskazane wady są istotne i wykluczają zastosowanie opiniowanych drabin w budynku magazynu produktów rolnych należącym do powoda.

W tym miejscu zaznaczenia wymagało, abstrahując od tego, że powyższe nie miało znaczenia dla wniosków opinii biegłego, że pozwany nie zdołał w toku postępowania wykazać okoliczności, iż zastosowanie elementów drabin o grubości 2 mm w miejsce 3 mm miało nastąpić za zgodą powoda. W ocenie Sądu okoliczność ta nie znajdowała potwierdzenia w wiarygodnym materiale dowodowym. Podkreślenia wymagało, iż sam reprezentant pozwanego nie prezentował w tym zakresie spójnej i stanowczej postawy, skoro przyznał dalej w swoich zeznaniach, że zastosowanie ścianek o grubości 2 mm mogło nastąpić z jego winy, za co miał udzielić powodowi rekompensaty w postaci obniżenia kosztów montażu o 20%. Dalej należało wskazać, że stanowisko strony pozwanej w tym zakresie nie zostało potwierdzone w rzeczywistości jakimkolwiek innym materiałem dowodowym. Wprawdzie świadek D. S. też powoływał się na tę okoliczność, jednak swoje zeznania w tym zakresie opierał wyłącznie o pozyskane od K. W. informacje, nie uczestnicząc natomiast bezpośrednio w rozmowach między stronami, w trakcie których miałyby dojść do takowych uzgodnień.

Podsumowując powyższe rozważania, należy wskazać, że w ocenie Sądu, za pomocą opinii biegłego sądowego, powód wykazał istnienie istotnych wad dzieła wykonanego przez pozwanego.

Nie budziło żadnych wątpliwości zarówno Sądu jak i stron niniejszego procesu to, iż powód złożył stronie pozwanej oświadczenie prawnokształtujące w przedmiocie odstąpienia od umowy. Powyższe miało miejsce za pośrednictwem wiadomości z dnia 27 października 2020 r. W pierwszej kolejności należało wskazać, iż powód zdołał wykazać, iż dzieło mu wydane posiadało istotne wady. Tym samym ograniczenie zawarte w art. 560 § 4 k.c. nie miało w niniejszym przypadku zastosowania. Po drugie zauważyć należało, iż prawo do odstąpienia od umowy nie ma charakteru bezwzględny. Sprzedawca może zapobiec jego skutecznej realizacji przez to, że niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Konieczne jest zatem niezwłoczne usunięcie wady; samo „oświadczenie gotowości natychmiastowej wymiany” nie jest wystarczające (tak R. Trzaskowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa, wyd. II, red. J.

Gudowski, Warszawa 2017, art. 560, art. 561). Możliwe są w tym wypadku dwa scenariusze – po pierwsze, kupujący może uprzedzić sprzedawcę o zamiarze odstąpienia od umowy, dając mu czas na niezwłoczne przeciwdziałanie; brak przeciwdziałania we właściwym czasie – bez znaczenia, czy zawiniony, czy nie – albo zgoda na odstąpienie (rezygnacja z góry ze skorzystania z kontraprawienia) otwiera drogę do złożenia oświadczenia woli, które będzie od razu skuteczne. Po drugie, kupujący może od razu złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny, którego skuteczność będzie jednak zawieszona przez czas potrzebny sprzedawcy do skorzystania z możliwości niezwłocznej wymiany rzeczy albo usunięcia wady albo do czasu oświadczenia przez sprzedawcę, że akceptuje takowe oświadczenie.

W świetle powyższego nie ulegało żadnej wątpliwości, iż pozwany w żaden sposób nie zareagował nie tylko na zawiadomienie o wystąpieniu wad przekazanego dzieła przesłanego do niego w maju 2020 r. jak też na oświadczenie w przedmiocie odstąpienia od umowy. Nie tylko nie podjął jakichkolwiek czynności w tym przedmiocie, ale również nie wyraził chociażby gotowości co do przeprowadzenia czynności naprawczych czy mających polegać na wymianie nieprawidłowych elementów. Warto w tym miejscu odnieść się do kwestii podnoszonej przez pozwanego w treści sprzeciwu, a odnoszącej się do zbyt krótkiego terminu jaki został mu wyznaczony na usunięcie usterek. W pierwszej kolejności należało zauważyć, iż jego kontraprawienie (w zakresie usunięcia wad lub wymiany rzeczy) aktualizowało się dopiero od momentu złożenia oświadczenia w przedmiocie odstąpienia od umowy, a więc w październiku 2020 r. Powoływanie się tym samym na datę wynikającą z treści maila z dnia 27 maja 2020 r. nie było uzasadnione. Po drugie, w przypadku uznania, iż rzeczony termin winien być liczony od zawiadomienia o wadzie (gdzie zawarto wyłącznie żądanie dokończenia prac zgodnie z umową) należało zauważyć, iż pozwany w okresie między rzeczonym zgłoszeniem (27.05.2020 r.), a złożeniem oświadczenia o odstąpieniu od umowy (27.10.2020 r.) również nie podjął żadnych czynności mających na celu doprowadzenie wykonanych drabinek do stanu zgodnego z treścią umowy. Okres ten, w ocenie Sądu, był wystarczającym do podjęcia działań naprawczych, a mimo to pozwany w żaden sposób nie zareagował na zgłoszone mu wady dzieła. Odnoszenie się w tym zakresie do terminu wskazanego w analizowanym mailu (1.06.2020 r.) nie mogło mieć znaczenia z tego chociażby względu, iż pomimo zakreślenia takowego strona powoda nie skorzystała w tym czasie z jakichkolwiek uprawnień, czekając aż do października 2020 r. W świetle powyższego w ocenie Sądu powód złożył skuteczne oświadczenie o odstąpieniu od umowy, a pozwany nie skorzystał z żadnego z przysługujących mu kontraprawień, które mogłyby zniweczyć stanowisko strony przeciwnej.

Wobec powyższego w ocenie Sądu zachodziły przesłanki do skorzystania przez powoda z uprawnień przysługujących mu na mocy art. 638 k.c. w zw. z art. 560 k.c. Powód, korzystając z przedmiotowych uprawnień, złożył pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od zawartej umowy, co w konsekwencji obligowało pozwanego do zwrotu świadczeń, które otrzymał od powoda w związku z jej wykonaniem.

Z przywołanych względów Sąd doszedł do przekonania, że powód zasadnie domagał się zwrotu całości wynagrodzenia za wykonane przez pozwanego dzieło i z tego względu na podstawie art. 638 k.c. w zw. z art. 560 § 1 k.c. i art. 494 § 1 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.902,26 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 października 2020 r. do dnia zapłaty.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od dnia następującego po wyznaczonym przez powoda terminie zwrotu uiszczonego wynagrodzenia wynikającego z oświadczenia o odstąpieniu od umowy.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz 108 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.367 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W kwocie tej mieściła się kwota 17 zł stanowiąca opłatę skarbową od pełnomocnictwa, kwota 3.600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, ustalona w oparciu o przepis § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.), 750 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu oraz kwota 2.000 zł tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego kwotę 2.681 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, tytułem wynagrodzenia biegłego sądowego w części, w

jakiej nie zostało pokryte z uiszczonej zaliczki (pkt III wyroku). Łączna kwota przyznana specjalście wynosiła 4.681 zł, natomiast zaliczka uiszczona przez powoda wynosiła 2.000 zł. Tym samym Sąd zasądził od pozwanego różnicę powyższych kwot.

Sędzia Przemysław Kociński